9100

Bibl. Jag.

IV

43/51

Papiery tyczące Szczawnicy-Zdroju
Szalayów i dr Dietla Józefa. p.t.
„Sporne pisma o zdroje Heleny i Wandy
między Wtadysł. Dębskim i prof. dr Stopczańskim."
[1865-1869].

K. 17.

Sporne pisma

o zdrożę Heleny i Wandy

między Wład. Dębskim i profesorem

Drem Stoszkowskim.

1 — 25. 20

1 — 1.18

220.

V.

Skrzeszowice 30. Sierpnia 1865.

1

Dnia wczorajszego przy najpiękniejszej pogodzie, ~~odbyła się uroczystość~~ obchodzeniu w obec licznie zgromadzonej publiczności Zdrojowej i wielu zagranicznych gości ~~z pobliskiej okolicy zagranicznych gości~~ wszystkie stany - godności duchowne ~~przybyły~~ pomimka - wystawionego w zakładzie zdrojowym Skrzeszowicy na cześć profesora Józefa Dietla.

Skutkowny solenizant ~~nie przybył~~ ~~uroczystości~~ ~~do Skrzeszowicy~~ ~~wyjechał~~ bowiem z Krakowa i przesiedziawszy ten czas na wsi wolał się oddać skromniejszym zajęciom - niż być robionym bohaterem licznych owacji. ~~Które~~ przy wczorajszej spotkaniu na jego pomyślność wszystkie serca - głośno i szczerze objawiały.

~~Z rana~~ po godzinie 10ej odezwał się dzwonek z wieżyczki kaplicy Zdrojowego zakładu - na znak że odbędzie się zapowiedziane nabożeństwo na ubłaganie Boga opatrzności o zdrowie i długie życie wyżej pomienionego i tak dla nas jako też ~~cierpiącej~~ ludzkości wielce zasłużonego męża. Zgromadziło się ~~też~~ publiczność dużo, że cały obszerny plac przed kaplicą jak w dawnych czasach Zielkot tak zaludniony jako właśnie pod czas tej mszy świętej.

Co jednak ~~tem~~ uroczystości obchodzeni ~~nie~~ ~~do tego~~ więcej nadawało świetności, że ~~co~~ cała zgromadzona publiczność ~~kuracyi~~ udała zakład wypadało właśnie w Niedzielę jakby w dniu wielkiej uroczystości, ~~widziano tam~~ ~~Komisarza obwodowego~~ między nią wiele znakomitych przybyłych obywateli godności przy Karabelli w galowym ubiorze, a właściciel Skrzeszowicy ~~p. Stolzy~~ pełniący gospodarskie usługi ~~odbył się~~ na swoim ~~zaproszeniu~~ ~~wyjeździe~~ ojczystym rozjeździe.

~~W tym przybyciu~~ Za przybyciem ~~Dyrektora~~ ~~Dyrektora~~ spółki zdrojowych Krzeszowickich Dra Kozajewicza, ~~który~~ zastępującego przy tem obchodzie osobę mianowanego Solenizanta Dra Profesora Dietla; i ceremonialnie przeprowadzonego ~~po~~ do kaplicy ~~jednej~~ stronnie przez właściciela ~~dóbr~~ Skałgan, po drugiej stronie przez lekarza zakładu zdrojowego Dra Trembeckiego odbyła się msza święta śpiewana ~~przy~~ przy której ~~uczestniczyła~~ wypełniała symfonicznemi kościelnemi ~~koncertami~~ dobraną muzyką - wtym pochodzie do Skrzeszowicy zgromadzona.

Gdy celebrujący miejscowy Ksiądz ~~Dziekan~~ ~~po~~ po zakończeniu tego nabożeństwa pobłogosławił cały orszak publiczności ~~odprowadzał~~ przybyły ze ~~zaległości~~ szanownego Solenizanta - przeprowadzonego kadzielnicowym ~~poszanowaniem~~, przed pomnik wieńcami i ~~gulandami~~ girlandami ozdobiony, a gdy ~~uczestnicy~~ ~~tej~~ publiczności - zasiadły na przy-

wanych stolikach lub ustawionych tak po całej przestrzeni zajmowali, zaczęto
wnet muzyka [illegible] za której dźwiękiem odśpiewano [illegible] hymn na
tej uroczystości umyślnie ułożony
cześć Bolesława Śmiałego ułożony przez naszego wieszcza Jerzego Żuławskiego.

Po zaprzestaniu muzyki i śpiewu wystąpił lekarz tutejszego Dr Trembecki
na trybunę i ozwawszy donośnym głosem przemówił do licznej publiczności
obecnej ją najpierw celem zaszczytnego obchodu, i przedstawiwszy
z krótkim zarysie historyczny początek - początku i postępowanie wzwyż
tutejszego zdrojowiska Skarżysko Kamienna do wysokiej zaiste jakiej sobie
pozycji Profesor Dietl zjednał sobie względem oceniania wód leczniczych
krajowych i [illegible] tychże wód leczniczych. A gdy [illegible]
[illegible] wynalezienia [illegible] nauki galwanicznego prądu elektrycznego dla [illegible]
[illegible] płynności [illegible] cierpiącej [illegible] [illegible] [illegible]
jak mianowicie dla pobudzenia [illegible] i dla wydzielania [illegible] Skarżanica przy-
pisuje za jego życzliwą radą głównie szczęśliwy rozwój tutejszych
postępów do tego stopnia na którym już dziś rozwinęła, przeto
zawdzięcza ten w znak rozpoznania uwielbienia pamięci tego opie-
kuna tym pomnikiem - którego przy którego świetnej inauguracji
wystąpił Dr. Trembecki - z swoją uroczystą i treściwą prze-
mową, na której zakończenie, przypisał także wszystkim wspomnieć
przyczynie także zasługi właścicielowi Skarżanicy Stefanowi Ż.
[illegible] prawy i mnogim poruszeniem mienia swojego wzniósł zasługi
dziejowe Skarżanickie do dziejów Królestwa

W tej samej chwili gdy słowa wznosił ręce ku niebiosom
z błagalnym wezwaniem o długie życie, o zdrowie, i pomyśl-
ności dla cierpiącego solenizanta [illegible] uroczystości, wszystkie
[illegible] [illegible] [illegible] z pobliskiej góry Świętokrzyskiej
a muzyka zainteresowała przedziwny [illegible] .....

[illegible] [illegible] [illegible] [

podniósł Wawrzeń Krzyżowczyk Stolicy z poprzedzającym przemówieniem Dra Hamerszmera
Łacińskim Przykładem
zabierający Dra Hamerszmera i złożony pismem w ręce Zalecającego Sekretarza Dra Hamerszmera
urzędnego Sekretarza, jako Duchownym Vi-
caryuszem odpowiedział wszystkim zgromadzeniu, tutaj obecnie
Księżom mszy Kapłanom a wszystkim Katolickim obywatelom całej
Krakowskiej Gminy wychylonym na cześć i zdrowie Męża
Stanu Kościoła całego — i cnoty Kardynała prawego, zachowanie w
długiej pamięci. Wysłuż Jej Cesarskiej Królewskiej Apostolskiej Mości
Telegrafem Profesorom Doktorom do Krakowskiej na stany wiecznego
Na przemówienie Wawrzeńca Krzyżowczyka odpowiedział Ichm Ksiądz
Jerzy Krzyżanowski po Słowiańsku.

45 AO
13.5 O:

Mowa

z powodu uroczystego odbycia pomnika na cześć

Wp. Józefa Dietla

profesora wszechnicy Jagiellońskiej i Prezesa Komisyi balneologicznej; budowniczego byłego i na nowo obranego Rektora — Krzyżana na dniu 29. sierpnia 1864 r. przez Dra Strzembosza lekarza uzdrowiskowego — członka Towarzystwa naukowego krakowskiego.

Szanowne Zgromadzenie

Wstępuję na tę mównicę, jako lekarz uzdrowiska przy zdrojach tutejszych — obwieszony te wszystkiemi okolicznościami i historyą tych zdrojowisk, ażeby w krótkości objaśnił powód dzisiejszej uroczystości.

Dwój Józefów znany jestem w przeszłym stuleciu, sprowadzał oczkliwe po rozborze chemicznym przez Wp. Jerozolimskiego dobre wody na łodzi górą do Krzeszowic, niebyło to w prawdzie zawsze chorych wojskiem gdyż bowiem była tedyn obywatelki ziemskich z naszej prowincyi i Rzeczypospolitej krakowskiej, i niektórych urzędników, którzy po pracy zapoczątkowanej chcieli i w czas zdrowego gorzkiego powietrza miłe spędzić czas w poetyckim towarzystwie, gdyż stanęła kurnicy tych wód lekarskich niebyt jeszcze należycie oznaczony. Od roku 1846. tego nieszczęśliwego — który cały nasz Kraj Rzeczą obszył, zgasło nieszczęście i na zdrojowiska krzyżowe, a mianowicie i na Krzeszowicy i Krzyżowicy. Niepozbywała tylko mała ilość prawdziwie chorych z najbliższych okolic naszej galicyi. I Królestwa polskiego, Litwy, Podola i Wołynia zawsze jak i Pomorania niktoby tu widzieć się niedało. Tak mała liczba gości, niewynosząca nad kilkadziesiąt osób, niedawała właścicielom zachęty do zrobienia wkładów i pracy. — To trwało do roku 1854. — Nicmało przyczyniła się do tego upadku naszych zdrojowisk ułatwiająca podróż kolejąj lekarzy do wód zagranicznych. Rodacy szukali ulgi w swoich cierpieniach chorobliwych na obcej ziemi, niepomny na to — a może i niewiedzący o tem, jak hojnie Opatrzność Boska obdarzyła ziemię naszą rozlicznemi wodami lekarskiemi — które niektóre z najsłynniejszemi w porównaniu ich mogą, ale nawet niektóre przez naszych Rodaków lekarzy uzdrowienie o wiele przewyższają.

/

W tych to czasach zgodna zdrojowisk krajowych, przybył do Kra-
kowa mąż pełen mądrości i najlepszych chęci dla ~~kraju~~ Kraju ro-
dzinnego – Wmość Pan Profesor Diété, a przekonawszy się dostatecznie
o zbawiennej sile borowiczej wód leczniczych krajowych, powziął ten myśl
błogosławiony ażeby podnieść zdrojowiska krajowe, wiedząc dobrze o tém
że źródła lecznicze są zarazem źródłami naszej pomyślności, – żeby więc
tę myśl w czyn zamienić – i żeby te dary Boże niezmarnowały, udał
się najprzód za granicę do najsłynniejszych zakładów zdrojowisk leczni-
czych – ażeby wszystko co tam znajdzie korzystnego i potrzebnego
mogłoby w krajowych zakładach stosownie do okoliczności zaprowa-
dzone; tamże zasięgnął najlepszych rad obeznanych zdrojowiskiem krajowem
zachęcając właścicieli tychże, ażeby się całemi siłami przyłożyli do
podniesienia swoich zakładów przez zaprowadzenie wszelkich ulepszeń
stosownie do wymagań teyczesnych, co znalazł dobrego pochwalił, co
było złe i naganne umiejąc radzić a wskazać co dalej poczynić trzeba.

Pomimo jednak na to, że przy najlepszych chęciach właścicieli
zdrojowisk leczniczych, takowe podnieść się niemogą – jeżeli niebędą
przez lekarzy silnie popierane, starał się i temu zaradzić, ogłosił
bowiem świadectwo przez pisma publiczne o skutkach leczniczych zdro-
jowisk krajowych, oceniając takowe po części ze względu na rozbiór
chemiczny a najwięcej z licznych wypadków szczęśliwie ich wo-
dami wyleczonych. Nauczył nie tylko sam znacznej ilości chorych ale
i drugich lekarzy do tego zachęcał – będąc przekonanym że tylko na
ten czas zakłady podnieść się mogą – jeżeli będą licznie zwiedzane.

Podczas swojego objazdu do wód krajowych, przekonał się że drogi
do zdrojowych zakładów nie tylko są złe ale dla chorych nawet niebez-
pieczne, a mianowicie że bez dobrych dróg i wygodnej podróży,
zdrojowiska podnieść się nieмogą, wpływał silnemi przedstawieniami
u wysokich władz krajowych, ażeby się drogami zajęły i opatrzyły
mały zakładami krajowemi, skąd skutek prędko się dał widzieć;
drogi bowiem zaczęto budować kosztem Rządu tak do Szczawnicy
jako i Krynicy, zaprowadzono pocztę a nawet i Telegraf; pomimo
i na to – gdyż jego bezstronne nie ustało ze siły pojedynczego człowie-
ka nieoszczędzającego zachodów – zachęcał możniejszych obywateli i kapitali-
stów do założenia spółki do podniesienia zdrojowisk krajo-
wych i gdy głosu jego usłuchniętego i takowe z Kilkuraztu Obywa-
teli założenia zostały, wspierał je i wspiera dotąd swemi zba-
wiennemi radami.

Nareszcie

Nadzieja ateńczyków wszystkich Uzdrowiska Krzywińskie miały jakby swój stały punkt oparcia, utworzyło w łonie Towarzystwa naukowego Krakowskiego Komisyja Balneologiczna, z której co roku wychodzą obszerne prace - tak dla Uzdrowisk krajowych jak dla lekarzy tych się, a której ten czcigodny mąż jest Prezesem. Słowem był i jest najczynniejszym i najgorliwszym Opiekunem, a może śmiało powiedzieć Wskrzesicielem Uzdrowisk krajowych - już prawie upadłych. I tego to powodu właściciel tutejszy Pan Józef Szaly umieścił cenie zasługi Wszyt. Pana Prezesa Józefa Dietla położone około jego Uzdrowiska - chce oddać publicznie hołd tym zasługom i obecnie chce w części swoją wdzięczność wyrazić tem pomnikiem, którego odkrycie dzisiejszej uroczystości obchodzimy.

Przy tej sposobności przyjm pozwolą podziękowania i ty szanowny Obywatelu W. B. Józefie Szaly - który ufając słowom i wskazaniom biegłej przytomności Czcigodnego Męża - przyczyniłeś się prawie i mieniem swoim - prawie rad byś Twoje do uskutecznienia myśli Jego, i z tutejszego wiekiem w najpotrzebniejszą chwilę niezapatrzonego kapitału - bo ledwo o 17 nędznych rubelkach składającego się, w kilkoletnim uprzątnieniu do tego stopnia, iż teraz z całkiem porównany być może. Tym sposobem postawiłeś szanownemu i czcigodnemu Ojcu Uzdrowisk Dietlowi pomnik jak żaden, który dzisiejszą uroczystością obchodzimy, gdyż póki tylko uzdrowisko Szczawnickie będzie, póty imię wskrzesiciela Uzdrowisk krajowych - Ojca Prezesa Józefa Dietla z czcią i uwielbieniem wspominane będzie, a obok tego i Twoje jako Założyciela stoczyć się czynem i mieniem do tego przyczynił.

Bóg wynagrodzi podziękowanie Szanownej Kolegi, który ufając słowom doświadczonego Mistrza - nietylko sam udojenia się do wód lekarskich Krajowych, zwalniając ulgi w swoich cierpieniach i tem wzbudzając ufność w publiczność do wód naszych, ale przez wysyłanie chorych swoich pacc powierzonych, przyczyniając się do wzrostu tutejszych Krajowych.

Nareszcie dziękuję Wam Szanowni Obywatele dość licznie zgromadzeni, którzy dając tem najlepszy dowód że umiecie dostatecznie ocenić zasługi mężów tak wysoko w Kraju położonych, nietylko jako Ojca gospodarza i właściciela zakładów leczniczych Krajowych, ale zarówno jak Profesora i Rektora pomnażającego naukowe Sławę naszej Jagiellońskiej i zachęcającego do pracy, i cnoty obywatelskiej, niemniej także jako Założyca Towarzystwa w Sejmie i Radzie Państwa gdzie bezwzględnie i niestrudzenie pracuje, jeżeli chodzi o dobro Kraju i Narodu.

Połączmy się więc wszyscy w jedno Bractwo, wspierajmy się wzajemnie, a dla Boga w Królu Zwycięzcy Krzyża dójdzmy do tego szczytu, iż nie do wyrzenia nie pozostanie, a Jemu samemu uczczony dzień dzisiejszej uroczystości, gdyż się przyczynimy do uskrzydlenia słów wypracowanych przez tego B. Brata Dicla" Przemysł jest kosztem powszechnym, a u nas przemysł powinien się zacząć od tego z niej myśli, a do tego przemysłu należy uskrzydlenie i wolny kapitał, a co jednemu człowiekowi zatrudno przychodzi, to połączonemi siłami dokonane być może. Proszę tylko Boga wszechmocnego, aby go nam jak najdłużej dla dobra Kasyna, Narodu i całej naszej ludności zachował pan?

Niech żyje Wuj Brat Józef Diel!

Wielkorzeniec Zdrojowisk Karpowych!!!

Magnifice Domine

&

Dignissime Director!

Si quid mihi in mea peregrinatione sublunari & provectiore aetate - solatium creare - imo dicam: me in juvenilem extasim & jucundam sensionem locare potest, est certo hodiernus eventus, cujus solemnitas Illustrissimo & Magnifico Professori Josepho Diell de sinceribus cordibus dicata est.

Eventus hic solennis magnum & perenne erit & est pro Strawnica festum, quod e gratiosa praesentia Omnium in solemnitatem hanc hodiernam convolantium Suorum amicorum, cultorum & omnis dignitatis Repraesentantium - solemnius capit incrementum.

Sinceras itaque refero grates omnibus Hospitibus caris, quod locum hunc salutarem Strawnica sic distinxerint! ut non solum pro praesenti omnium hujus montis & vallis incolarum viscera exultent, sed insuper Annales hujus salutaris Instituti nostri fideliter consignati - solemnitatem hanc in seram posteritatem transcribendo deprodicabunt! -

Singulariter vero Illi qua longe - lateque aestimatissimo & eruditissimo Viro, ipse cordiales depromo grates, pro omnibus doctrinis & consiliis - quae mihi

/.

hujus loci salutaris proprietario ——
De fonte sapientiæ Illtis ubertim & quibusvis temporibus subministravit, imo in principio & progressu hujus salutaris institutis aquarum Illo providi exemplo & irrequieto animo intra SE decrevit; Illi velle nos omnibus possibilibus providere mediis tam ad vincenda obstacula quam ad implendas obligationes nostras efficacibus!

Itaque accipe nomine Ejus ilenum Asumque nostras sinceras grates pro Illt tam zelosa & propolenti intermediatione — qua nostros conatus optato cum effectu apud omnes superioritates irremisso Zelo propugnando ex prosequutus, & sicut Magnificentia Eorus scopo hoc plane Balneologicam Comissionem — cujus Illi exemplaris & dignissimus Praseo est — apud eruditam C. R. Societatem Cracoviensem exoperata est, ita fideliter protegendo nostras aquarum Institutiones — omnem admovit lapidem in continuum eorundem progressum.

Infinitas ergo sint Illi gratias — pro talibus ac tantis exantlatis laboribus ob commune humanitatis infimæ & publicum Patriæ bonum! & si non ausim mihi quodpiam jus attribuere — nomine hujus curationis loci sensa gratitudinis etiam pro cæteris conteolandi Illi, convincor tamen in conscientia mea; quod deprompta per me gratitudinis sensiones, in cordibus omnium præsentium gratissimorum hospitum, atque vivescans ac frondeans!

/.

Huic intento persvasioni incumbens, blandior mihi valere tantum, ut iothoc poculum pro sanitate pia Magnificentiis Vestris qua loci hujus propietarius leven! Numen supremum ardentissimis meis precibus quotidie deprecando: quatenus Eum - cujus vita nobis - non minus ac tota Patriæ tam preciosa - tam cara - tam utilis est, - diu sanam, incolumem, faustam & salvam in longam ad huc seriem annorum servare dignetur, - annos provectioris ætatis rore dulcedinis & continuæ quietudinis animi perfundat! ... Nobis vero talia solatiosa momenta - plura & plura adhuc revehere velit, ut unanimi voce - evacuantes pocula nostra omnes acclamemus:

Vivat noster dignissimus & amatissimus Professor! indefessus Protector aquarum patriarcarum

Josephus Dietl!!

Vivat atque vivat!!!

Szczawnica die 29a Augusti A.D. 1865.

Josephus Balaz

W Nrze 365 Tygodnika illustrowanego z 22" września r. 1866 korrespondent z Krynicy pod (dość) przeźroczystą zasłoną anonyma, rozbierał czynności zarządu zdrojów szczawnickich: pozwoli tedy i na wzajemny uwag jego rozbiór.

Wstępna (zaraz) wzmianka o nieprzyjeździe "matek prezentujących córki na wydaniu" zdająca się pachnąć z źle zagojonej blizny uczuciowej, była zupełnie niepotrzebną, bo ubliżającą płci pięknej.

Szczypanie wyrazami: "za pochwały zasług Szalaja położonych w stawianiu domków intratnych, odwzajemnił się temu doktorowi Diflowi wystawieniem temuż popiersia kamiennego rzeźbionego i pomnika kamiennego —" w najlepszym razie jest zazdrostką małoduszną. — Droga pracy i rozumu otwarta każdemu. Szalaj zrodła dzikie nieznane wpuściwszy gotowe nabyte, zamienił wzakład zdrojowy przodujący innym, Diflel zaś oczy narodu zwrócił na siły leczniczе ukryte wziemi rodzimej. Kraków uznaje zasługi męża bez skazy stawia Diflowi pomniki społeczne: rektorstwem, poselstwem, naczelnictwem miasta i.t.d. — Od zarządu dóbr kameralnych trudno wymagać pomnika...: że więc Szalaj z własnej kieszeni!!! postarał o skromny pomniczek i (gipsowy) biust męża zasłużonego krajowi i ludzkości cierpiącej; obaj są pochlebcami obłudnemi! — Tu przez przeźroczystą zasłonę tworzliwej bezimienności, jasno widać: że wawrzyny Dra Dilla odbierają sen szanownemu korrespondentowi.

Że zaś do całej pisaniny za dużo nie mogło portu, żyć kto inny jak tylko Salaj i Faronowa, to rzecz bardzo naturalna!

Salajowi, raczono niezaprzeczyć: zdolności i wytrwałości w stawianiu domków intratnych przepuszczających deszcze i wiatry, ale stawia je zapienia dze opłaty kuracyjnej. Na ten punkt trudno nie odpowiedzieć dowodami.

Taxa kuracyjna w Szczawnicy pobiera się od r: 1853.
W roku 1858 pobierano po złr: 3— płaciło w przeciągu osob 200.
1863 " " 4½— " " " 400.
1866 " " " 5 " " " 500.
1862 zapłaciło blisko 700 osob — pozostaje na następnych niespełna 500 — roku bieżącego 500.—

Wychod zaś jest następujący:-

Lekarz zdrojowy złr:	400.
Dozorca zdrojowiska „ „	120
Służba przy zrodłach „ „	150
Kąpliča z potrzebami i usługą „	30
Ogrzewanie wody do picia „	20
Dzienniki ——— „ „	50
Muzyka ———	900

(t:j: po 80 złr tygodniowo takie przywoz i odsetka — poniesienie drzewo... pomieszkanie F. Laty ostat., niemi był słynny Masza z Pragi czeskiej:) —

Spółka zdrojowa na Mie„ dziniu z całej taxy pobie„ ra 1/3.-

Roku bieżącego taxa wynosiła	2.500	złr.
Po strąceniu wydatków zostało	831	„ „
t:j: Salajowi ———	554	„ „
Spółce na Międziniu	277	„ „
R: 1865 wszystkiego było	2.485	„ —

Dzierż więc (zabierane) tysiące za które Salaj stawia domy jiż nawet starannie budowane i wygodne jakich Szanow„ anonym wylicza 5 z dodatkiem: i t. d. —?!

Że szczawy leżą ~~w~~górskiej ciasnej dolinie nieporosłej lasem nad potoczkiem przepaścistym: według życzeń Szanownego korrespondenta i wtem ~~była~~ chybka i wina Salaja! — Lecz cóż robić!? — Trzeba przecie było najprzód i koniecznie wyrobić jakaś rowienkę niby dziedziniczyk lub rynieczek zdrojowy. Dokonać tego można było tylko kanałami i murami przykrywając cały potok i stwierdzając obrywające się spa„ dzistości. Artykułem bezimiennym niemożna tego było dokazać, trzeba było murować. Sążeń takiego murowania kosztuje (niestety!) złr: 7 — a murować trzeba było przeszło 500 sążni i to murować silnie ~~ale~~ bo to walka z naturą i ~~z~~ górami. — Nad tem murowaniem trzeba było dla ochrony gości stawiać gallerye kryte jak najobszerniejsze w tej ciasnocie. Że zaś góry mają wnątrze kamienne a skały piorem nie ustąpią, trzeba było kuć skałę aby wyrąbać miejsca na galleryą. Zrodła ~~z~~ też trzeba było przykryć i urządzić miejsca wypoczynku dla pijących wodę. — Zapewniam Szanownego anonyma że wszystko to djabelnie wiele kosztowało, o wiele więcej niż się Szanownemu Panu snitz! niewspomi„ nając już o domach gotowych które trzeba było zburzyć aby utworzyć dziedziniczyk. Jaka zaś ich „trata" za lat sześć „ wróci ten nakład, niech też Szanowny Pan liczebnie nauczy publiczność.

Bo księgi rachunkowe zakładu, każdemu i każ chwili otwarte! pokażą się sam nawet kontr a to z strony komisyj zdrojowej od naczelnic kraju razem z opłatą zaprowadzona.

Zasadzenie lasu drzew dużych iglastych raczy Szanowny Pan przyjąć za romans człeka niemającego wyobrażenia o leśnictwie i ogrodownictwie. Paryżowi i Wiedniowi z nakładem parusetfrankow od sztuki jednej - wolno odbywać proby na glebie tamtejszej, ale nam na gorach pustych Kamienistych?....

Krynica dobra skarbu koronnego - miała kłopot z korezowaniem lasu ale nie z zasadzaniem. Porownanie więc z Szczawnicą jest jak pięść do nosa! - A ii tak pytanie: gdzie więcej pracy ludzkiej z strony zakładu: tu? czy tam?... Za to traktyerni zakładowej krynickiej nie raczono porownać z zakładowa szczawnicka, a byłaby to parallela słuszna. Tylko prywatna krynicka table-d'hotes porownano z zakładowa szczawnicka restauracyja, a la charte. Różnicy tłumaczyć nie myślę, a owe siedmioguldenowe obiady z wieczerzami w nowosadeckich hotelach są poprostu: zmyśleniem! Co do wygod w Szczawnicy odsełamy pana anonima też do tygodnika illustrowanego z roku zeszłego z dnia 15 sierpnia.

Dalej: nie pan Salaj winien że w gorach trza chodzić pod gorę i z gory: - zaradzić temu mają, przeciw spacery na Briarkę t.j. najwyższa górę. Niepojęta recepta!

W końcu oddając autorowi wzajemna słuszność, przyznajemy pomysłowość nie lada i wykonanie mozolne jego artykułowi: szkoda tylko że na (piramy) koszta prawdy i a nawet słuszności. Bo nawet ulepszenia dokonane, które przyznaje dat pod rubryką: niedostatku, aby całość zaograglić?

Z dzikiego potoka wypracowałem zakład zdrojowy, którym się kraj chlubi przed Europa. Zyski i pracę wkładałem i wkładać będę w ten owoc życia mego całego. Radzę i panu Anonymowi, pracą zasługiwać się i dorabiać; a nietrzeba będzie potrzebnie reklamą bezimienną szukać rozgłosu — na koszt sławy cudzej.-

J. L.

Kolej pesztensko-tarnowska.

Nowy Sącz, dnia 19. Lipca 863.

(N. Y.) Za czasow byłego burmistrza p. J. pono w r. 1862, kiedy inżynierowie towarzystwa kolei peszteńskiej wytykali linię na naszej stronie doliną Popradu pod przyszłą kolej koszycko-tarnowską, wytknięto tatkowa niebawem i w okolicy dukielskiej a rachunek okazał, że dolina Popradu bliska milionów więcej wydatków wyciągnie towarzystwu aniżeli kierunek kolei na Dukle. Aby mógł poprzeć połączenie kolei peszteńskiej ze lwowską zamierzeniem na Sącz wystosowało miasto na ręce magistratu petycyę do sejmu, wykazując większe korzyści dla kraju przez przeprowadzenie kolei na Sącz niż na Dukle, i że rozrzucenie wydatków na Dukle jest tylko pozornem; wzywając magistrat, aby się ubiegał o to, aby Sącz pominiętym nie został, a wytyczenie doliny Popradowej przyjęte być mogło, z powodu, że ta dolina wiele cennych zawiera w łonie gór pokładów, które tam spotrzebują bez wątku. W sejmie ta sprawa zaległa owej kadencyi, a to dla braku czasu hołdując zbytnie formalnościom przy drobnostkach, i z tej samej przyczyny w następnych kadencyach również na stół nie weszła. Tak to nie jedna treść uroniono dla formy.

Przed dwoma laty poruszył tę kwestyę p. Kirchmayer z Krakowa, zapytując magistrat tutejszy, jakie kroki poczynił w tej sprawie? Ten ocknięty zapytaniem, podał powtórnie petycyę, poparta również życzeniem obywateli z okolicy. Również czytaliśmy w „Czasie" z Grudnia zeszłego roku z Tarnowa, jako i to miasto oświadczyło się za traktem na Sącz, łożąc petycyę do Rady Państwa, która z przychylną uwagą takową zaszczyciła p. Ministrowi handlu. Tę sprawę poparły oraz i miasta Piwniczna, Sącz Stary, i właściciel zakładu zdrojowiska w Szczawnicy p. Szolay. Sprawa znowu uciekła.

Czasy się zmieniają, a z niemi i stosunki. Ja [illegible]

naprzód, a my jakby w zaczarowanem kole, krokiem śmiałem postawić nie umiemy. Smutne doświadczenie w świeżej wyprawie, gdzie jedyna nazwa kolej, zachowała nas zupełnie, i to jeszcze nie może nas do rychlejszego popchnąć działania. Kraj narzeka na niedołęstwo rządu sam w kłopotach pieniężnych, a niejedna część ziemi naszej skarby kryje w swojem łonie, a chociaż wydobyte, marnieją dla braku komunikacyi, gdy życie, puszone dałoby krajowi grosz sporny. Owóż czytamy w „Czasie", że w tych dniach powróciło kilku obywateli naszych z podróży do Berlina i Wiednia w celu budowy kolei Tarnowsko-Galicyjsko-Węgierskiej, że im koncessyja przyrzeczono, i budowa się przyspieszy; wszelka przeto nadzieja, że połączenie w krótce przyjdzie do skutku.

Z ogłoszeń wiemy, że koleje te mają biedz w dwóch kierunkach, a mianowicie z Lemberga na Stryj do Tarnopola, i z Krosno na Preszow do Tarnowa.

Pomijając linię wschodnią, zatrzymamy się nad zachodnio-galicyjską, a mianowicie z Krosno do Tarnowa. Na wstępie wspomnieliśmy, że ta linija w dwóch wytkniona została kierunkach, na Jasło i Dukle. Z porównaniem obu linii okazuje się, że na przestrzeni Jasło-Dukielskiej dwa mosty więcej różnicę w wydatkach czynią. Prawdopodobnie budowa grobel pod kolej wcale zostanie rozpoczęta. Chociaż za kierunkiem dukielskim nie zawodnie podniosą się głosy, my zaś ze względu na większe korzyści, jakie tak dla Kraju jako i rządu z kierunku linii na Jasło wypływają, oznosimy głos za linią tą. Owóż gdy budowa raz już przeprowadzoną być ma, winny być zawarowane i to z góry wszelkie przykłady jak naprzód obliczone, a w takim razie

%

nakład nieskończenie uszczędzony. —

Niepłonne jest nasze twierdzenie, że dolina Poprądu bo, gatsza jest w płody natury, aniżeli dubielska, a na dowód po, ślę czynny to czego w kolica tamtejsza nie produkuje, a co u nas jest w obfitości i rokuje krajowi o wiele znakomitsze korzyści. —

Opróż bowiem ziem uprawnych po folwarkach, ma ta dolina na tym stoku Karpat bogate pokłady czerwonego i zielonego marmuru, który leży bez wartości, ma odlewarnię i hamernię w Szczu, Mniszku, Zakopanem, Szczawnicy, Tylmanowy, Kamienicy, Nawojowéj i Lubowéj, co wszystko istnieje i konkurować nie może z braku komunikacyi, tak jak niejedno nieocenione mienie u nas przepada. Po tamtym stoku zaś gór węgiel kamienny na ziemi Spiskiéj, również marmur czarny i hamernie. Co za korzyść dla przemysłu, a z tąd dla kraju i skarbu.

Zakłady odrębne. Sulin, Zegestów, Łomnica, Głębokie, Szczawnica, Krościenko, Krynica i potężnie dźwigałaby inicyatywa komunikacya, a rachunek roczny czwórnasobne wykazałby zyski, bo i cóż te źródła dziś warte? Krynica nie wiele, Szczawnica mniéj, a Krościenko i Głębokie tylko parę miewa osób, a źródła przecież za majątkiem krajowym. Największa Krynica i cóż daje? o to 10,000 złr. brutto, a przy kolei dałaby niezawodnie 30,000 złr. ~~brutto~~ zresztą i rozsyłkę wody przyniosłaby więcéj. Nie mówiąc już o prywatnych własnościach leczniczych n. p. dobra kameralne co za nieocenione posiadają materyał wódr, wie, które gnije bez użytku, w kamieniołomach, cegle, wapnie, na ostatek w piasku drzewnym, z którego wyborne szkło produkować można w węglach kamiennych to wszystko posiada Muszyna i Szczawa, a jednak często kasa zaciąga obstacye na wypłatę urzędników. Te dobra nie mają zadnéj wartości dla braku komunikacyi. Zresztą przy kolei nastręczy się klasie pracującéj zarobek, zatrudni się rąk tysiące a lud z braku pracy na głód skazany przyjdzie do zamożności. Gdy kolej stanie, drzewo na maszty do Katarii odważa, a marmur nasz świątynie obce ozdobi za ciężkie złoto. To ekonomia krajowa! —

Powiadzie kolei na Szczawę nawet i taniu zarzuty, wi niejwydatnie, by trudności była w dostarczaniu ma,

Beryału, bo jeżeli gdzie kamień jako zawada rozsadzony, ten wnet do budowy publicznego gościńca mostu, drzewo zaś w górze tylko ścięte być potrzebuje, aby na dół własnymi siłami ciężarem, oto i cegłę potrzebną na całej wyrabiają przestrzeni: Czerwone Sulin Muszyna, Piwniczna, Stary Sącz posiadają cegielnie, a kamienie po drodze dążą żelazo. Wszelki więc materyał jest podręczny, i może nigdzie tak miejscowe stosunki nie sprzyjają budowie kolei jak w kierunku Popradu.

Pominąwszy już względy strategiczne, już powyższe korzyści winny skłonić rząd do zajęcia się sprawą w swoim własnym interesie tą sprawą i do porozumienia się z towarzystwem akcyjnem pod względem kierunku linii Koszycko-Barnowskiej, a okolica nasza górska, nazwana słusznie żebraną, stanie się zamożną, ludność zyska chleb - a może handel i przemysł zakwitną. Wyglądamy zatem, że i Rady powiatowe na całej tej przestrzeni podniosą głos swój do Rady państwa drogą delegacyi o prowadzenie grobel doliną Popradu, a Rada państwa przez wzgląd na rzeczywiste potrzeby kraju i na znakomite korzyści dla państwa pośpieszy z koncesyą, i za warunek postawi wytyczynie doliną Popradu i przynagli budowę tej kolei łączącej Galicyę najkrótszą drogą na Pesztę z morzem Adryatyckiem, rokując przez to krajowi i rządowi pod względem materyalnym znakomite korzyści.

Gazeta polska № 53 z d. 9 marca 1869 r.

W gazecie lekarskiej № 36 /r.b./ czytamy sprawozdanie o posiedzeniu Komisyi Balneologicznej w c. k. Towarzystwie nauk. w Krakowie w d. 4. grudnia 1868. a w niem przez obchodzaca z bliska wielu pierwiastków tego kraju dotyczego, — idzie powiem o Szczawnickie źródła. — Właściciele ich p.p. Dąmbski i Szalay wrobili bajki do komisyi balneologicznej wymyślone podanie w przedmiocie źródeł Anieli, Heleny, Wandy, których do kochane w ostatnich czasach sprowadzenie kuracyi — zgóry Bryjarki do zakładu w Miodzinie, nie odpowiedziało nadziejom, ani co do ilości, ani co do dobroci radniczej wody mineralnej. —

Podający prośbę o wydanie delegacyi celem przebadania takowego twierdzą jakoteż i sprowadzenia kuracyi nieskomunikowanych podróży, również o wskazanie najdogodniejszego sposobu ich urządzenia. Przemyślawszy w kom. do tych dni zwrócił uwagę na ważność tej sprawy, sprawę gruntownie otworzyć nad nim wyczerpującą rozprawę, co też mimo odmiennego zdania jednego z członków zgromadzenia przyjęto. —

Pomijamy w tem sprawozdaniu rozprawy komisyi balneologicznej spory o rozbiór chemiczny wody źródeł Wandy i Heleny, które z nich istotnie zawiera więcej gazu węglowego, czy za jednakie czy różne, jeżeli pewności nie ma, ale nie może być by się o tem nie przekonano ostatecznie — gdyż to dla lekarzy ordynujących picie wody z tego lub owego źródła, nie zupełnie podobno będzie obojętnym, tem mniej dla chorych szukających uzdrowienia. →

Ale nie pominiemy podania Dra Stoperańskiego, który utrzymuje się poprzez zakładu na Miodzinie, nie przytoczenie przed publicznością zbywa, ogłaszając swemi ogłoszeniami, iż posiada tamże cztery źródła mineralne — a tak nie jest, — bowiem przeto z przybywających do Szczawnicy dowiedzieć by zapewne gdyby na Miodzinie te źródła znaleźć się znaleźć. Zamiast podania p. Dąmbskiego, pomijamy i podania Szalaya w ich podaniu, w komisyi dopiero po odczytaniu zawierają ogólnikowe dowody nieprzekonywalności i sprzeczności, na uwagę godne, które mowca w sprawozdaniu dokładnie przytacza:

Co do źródeł samych na Miodzinie, te są jak najgorzej urządzone, woda ich w ogólności zepsuta i mdła, a podczas Szymona otkazała się za pijalnię przy Stoperańskiego cuchnącą, na po- i używającą ją, w r. 1868 z flaszek, powtrzechnie się walali. „ przekonaliśmy dostatecznie po stoi w gazecie lekarskiej. Od siebie przypominamy czytelnikom skargę w korespondencyi pod Szczawnicą do naszej gazety (№ 173 r. z.) umieszczoną na brak wody w źródle Józefiny — mówiono

tam że administracya nowe wybiera wody do butelek wysełanych gdzieindziej.

Czy to prawda nie wiemy — ale nikt nie zaprzeczył tej wiści i żadnym z pism warszawskich, które przecie z administracyą wód mineralnych w Szczawnicy dochodzą. Jak kolwiek bądź wody brakowało — co może nie było winą administracyi, ale winą jej było, jeśli nie obliczyła obfitości źródła i nie zawiadomiła o. lekarzy lub chorych przybywających później że na źródła — józefiny nie wystarczą mogą liczyć.

W dalszych rozprawach członków-komisyi balneologicznej wyszło na dzień — /: Dr. Dembecki-lekarz zdrojowy w Szczawnicy :/ że prowadzenie wody jurami na to źródło nie jest dobre rzecz i lepiej tak źródła urządzić, aby z miejsca ich wypływu wizytować z nich wody można było /: potem i Dr. Wyda doradza :/ że jury wapienny spalony cementem spajane prawdopodobnie nadają wodzie smak nieprzyjemny, że woda spada prawem po 50 kropel na kwadrans i później od temperatury /: od 13 do 19 stopni :/ gdy w cembrowaniu górnem ma 11 :/ że prowadzenie jurami kontrolowanie że od parowania zapobiega urządzenia na miejscu, że jury mają 4 cale średnicy, a woda niemi tylko grubości 1/2 palca odchodzi i gazy swój wapienny wapna, z powietrzem atmosferycznym się łączy i parowania, że glina spalona jest przepuszczalna /: Dr. Skopranki :/ (co do przepuszczalności jur zaprzeczają inne także zdanie) /: Dr. Hoff :/ różnie jak i to, że przy dzisiejszym urządzeniu nie podoba wchodzić wynurzej jurami wody od zetknięcia się z powietrzem atmosferycznym. — Stanem powiedziano wyraźnie i dobitnemi słowy, że obecne urządzenie źródeł poniewczych jest zupełnie „złe i niedostateczne."

Komisya postanowiła zawiadomić p.p. Dembskiego i Wolanya że urządzenie źródeł z miejsca ich wypływu można za konieczne — Urządzenie się należy że p.p. Wszyscy zgadzają się do tej pory przed rozpoczęciem kuracyi wodnej u źródeł szczawnickich i o dokonaniu źródeł zdziałanych stwierdzonem uznaniem Kom. balneolog. donosząc przez pisma publiczne. Jeśli nie to niezawodnie rozgłos jaki pisma publiczne tej sprawie nadają, sprzeciwiając się długoletnie otwarcie publiczności, nie da się zagłuszyć dawnemi pochwalnemi uznaniami ulepszeń dokonanych albo i zamierzonych, poreszcie podróżnych i zamożnie lekarze prosimy Kondugans szukających zdrowia u wód mineralnych, kierują wszędzie gdzie się da, tylko nie do Szczawnicy.

Z Krakowa

W Nrze 53. gazety polskiej z d. 9. marca r. b. znajduje się artykuł o Szczawnicy zawierający ustępy mogące zachęcić do wyjazdu na to kąpielisko. Szczegóły podane w tym artykule pozwalam sobie rozebrać krytycznie, tém więcej, że od lat pięciu przepędzam tego rodzaju jako lekarz ordynujący w tejże miejscowości. Dzisiaj jak najdalej jestem obznajmionym. — Wartykuł przytoczonym powierzchownie ustępie w protokole posiedzenia komisyi balneologicznej w Tow. Nauk. Krak. z d. 4 Grudnia 1868 r. w którym prof. Dr. Hoperański zarzuca pozwalanie na kąpiele na Miodzinie, że tamże niezdolnie wystąpuje, że zwodzi publiczność, dalej że urządzenie źródeł jest jak najgorsze, woda zepsuta, pusta itd.

Przedewszystkiem dla pierwszego szczegółu nadmieniam tę rzecz. Nad Szczawicą wznosi się trzech wzgórz przeróżnych: na wzgórzu górnem bodzącem własnością p. Szalaya, w którym są źródła Józefiny, Szczęsnej, Magdaleny i Walerji — do dość dawna znane i używane, oraz pawilon na Miodzinie przed paru laty nabytego przez p. Dąbrowskiego, w którym jest źródło Szymona dostarczającego wody pełniejszej używanej do picia i na kąpiele, oraz źródła Heleny Anieli i Wandy, niedawno poznane, których wody przez dwa do trzech lat używać zaczęto a przed tem zupełnie się bez niej obchodzono. —

Źródła Anieli i Heleny zaś nowoodkryte przed kilku laty, posiadają podkrzemienie i ocembrowaniem; woda ich badana była chemicznie przez prof. Dr. Hoperańskiego w r. 1865. — Źródło Wandy podkrzemem pozbawione przed 2 laty, w miejscu źródła Heleny, zarówno wody z tego źródła poruczono p. Hoffowi, a gdy tenże jako wynalazek rozbioru podał prawie te same ilości składników jak prof. Hoperański w źródle Heleny, to spowodowało komisyę balneologiczną do uznania obu źródeł za jedne. —

Późniejszy rozbiór chemiczny p. Aleksandrowicza wykazał w wodzie źródła Wandy te same składniki, ale w ilości o 20% wyższej, tak co do składników stałych, jako i co do gazu kwasu węglowego. — W każdym razie dopóki o obu orzeczenie nie zostanie przeprowadzonem, niepodobna orzec stanowczo, że na Miodzinie nie ma przeróżnych źródeł, a choćby ich nawet było dwa tylko, Szymona i Wandy, to gorzej że czynią się niby na tem nie zdrowili, wskazania bowiem do używania wody z źródeł Wandy i Heleny są jedne i te same, ilości tylko w jakich od tych używać potrzeba będzie odmienne, jeżeli skład chemiczny co do ilości zbadanie się odmienem.

Co do wody z źródła Szymona, która podczas bytności prof. Hoperańskiego

miasta być zachowaną, tego przez czas mojego pobytu nie uważałem
i pomijając lekką woń gazu siarkowodoru przypominającą, jaka niekie-
dy w porze wiosny dawała się uczuć, ale co i po inne lata może nawet
w gorącej nie pleśnie poczęła się: / nadmieniłbym tylko że smak wody
był mniej słabszy jak dawniej, co może pochodzić od przystępu
wody pochodzącej do zdroju, a czemu przez poprawę oczembrowania
z Wiednia da się zaradzić. —

Sto kolumek pana P. Dąbrowskiego, jeżeliby go o pokolumek mógł pora-
dzić, to pewno pięknej a nieznośnej p.D. jako ozdoba do pięknej
wsadź zakład na Miodzinie w celu nie w celu spekulacyjnym, do-
gdyżeby nie tylko że nie mieni przeto żadnego dochodu, ale raczej
nie wkłada kapitał, a wreszcie najlepsze wotum pewnego dali p.D.
obywatele poduciata Wojnickiego, którego jest mieszkańcem, przy
stolicy w wyborze wybierając tegoż na posłańca rady powiatowej. Za to
p.D. słusznie obrażony przez p. Stoperańskiego, bo żeby
odprawę może pozbawa w Arze 10 przeglądu lekarskiego, z której za-
prat, nieznośnie nazywając oszczerstwem, odpiera takową, przeto-
czy dowody niedbałości p. S. a wreszcie mnie obwinia
tegoż o osobiste niechęć i nienawiść dla pakladu na Miodzinie,
gdzie nie on zdroje urządzał, oraz o brak poczucia obywatelskiego.
Co do korespondencji ze Szczawnicy zamieszczonej w Arze 173. Gazety
polskiej z.p.r. to czytałem, lecz o ile sobie przypominam napisana
była w sposób tak lekko dowcipkujący, jakby tylko dla pobudzenia
dobrego chumoru, nie kwalifikowała się zatem do polemiki naukowej.
W korespondencji tej o ile pomnę napisano że wody że zdroju Józefiny
administracya nocą wybiera do butelek wysyłanych odtąd indziej, a
gości przychodzący pytają do zdroju zamiast wody muszą wodę wypi-
jać; ordy ich zgrzeby to było w nocy administracji, toby za pewne
i powietrze Szczawnickie wysłało na sprzedaż potrzebującym tegoż
gości miejscowych. — Dziś a tak gdy wiedzą że zdroju tak wiele przy-
toczone przyjętemi posłały na serio, zmuszam na obowiązek
przecin tymże zaprotestować. —

Wody do kąpieli rzeczywiście nabierają nocną porą, ale nie wtedy
gdy jest najwięksky ruch gości, gdyż do zdroju Józefiny jest tak
w wodę zamożnym, że pomimo przerwania w porze nocnej dla pija-
cych przemówień by w nim wody nie zabrakło. Sam wiedząc
codziennie wody ze zdroju Józefiny, a będąc zwykle jednym
z pierwszych przybywających do zdroju, dwa razy rzeczywiście

prawa pralatom wodę nieco pmacono. ~~ale~~ Niepochodziło to jednak od zerpania wody do płuczek boczkowych z tego powodu że po normalnych Dzwonach wodę zarpuszczono przez noc tylko wodą zabowrnej polecono ze pozoju do dna wyczerpać, aby w to miejsce napływająca woda czystą nieprzepuszczono. Pomimo pas wyczerpania nad samem dnem, za przybyciem gości, z początku woda była nieco mętnawa, ale później już była przyjęta zupełnie. —

Że pas p. Szalay nowszych administracyi nie pątuje pokładów do podniesienia pokładu, to jest, najlepszym dowodem, że jak księgi wydatków wykazują od czasu objęcia Dzierżawy po śmierci swego Ojca w ciągu lat trzydzieści do 160.000 fl. w. czyli blisko 100000 Rubli srebrnych w pokład.

Że woda sprowadzona rurami po pozojach Wandy i Anieli jest pomocną, temu żaden nie przeczy, owszem już w roku pierwszym widoczne tego skutki uwidocznia zdrowie nie odpowiada, zdrój Wandy zamulony przez czas jakiś, otwarto i wodę do picia z tegoż czerpano. Z tego też powodu wzięcia Dzierżawcy pp. Szalay i Dembski wydali podania do Komisyi Salinacyjnej, przedstawiając że sprowadzenie wody rurami nie odpowiedziało nadziejom ani co do ilości ani co do dobroci wody, prosząc zatem między innemi o podanie pojęć o pomiędzionego sposobu urządzenia. Komisya Salinacyjna oświadczyła się za urządzeniem przód w miejscu ich wydrążeku, o czem podawcom pomiędzionio.

O ile mi wiadomo temu w krótce będzie podjęte urządzenie przez odpowiednie urządzenie i pokrycie samych pozojów, a dla polepszenia tychże potrzebnych pokładów, poprowadzono zostanie przez pola wzgórza rurka, druga pas od domów po Miodrzewie aby picie prosto bez przymrożenia do pozojów dojść mogło. —

Na pobieżnie nadmienianie w sprawozdaniach moich corocznie drukach ostatnich, nie pochwalam wiązy ulepszeń dokonanych i zamierzonych, wydatków podrzędnych, lecz nie ograniczając się do wyliczenia tego co zrobiono lub zrobić zamierzono, obszerniejszy nieco zwykle pośwęcam szczegółowemu wymienianiu wydatków, które do braku rzucić się daje i po zrobionem bywa mimo, a wydatki te z roku na rok zwykle powtarzam tak długo, dopóki tymże radość się nie urgni. —

Mam nadzieję że w protokułach Komis. balneologicznej z Ołoja lub Czerniowiec, autor Artykułu w Gazecie polskiej

zamieszczonego, ilościowe do swego życzenia, znajdzie
wiadomości o dokonaniu ulepszeń gruntowych. —

Dr. Władysław Leiberowski

Szanowna Redakcyo!

Na posiedzeniu Komisyi balneologicznej z d. 4 Grudnia r. z., którego sprawozdanie zamieszczone było w № 5. przegl. z. r. b. wystąpił p. prof. dr. Stopczański przeciw mnie z napaścią tak gwałtowną i tak niesprawiedliwioną, iż zmuszony jestem dać mu należytą odprawę. —

Zarzucił mi p. prof. dr. Stopczański, iż protestacya moja, zamieszczona w nrze 40 przegl. lek. z. r. brzmiała odrzucenie Komisyi balneologicznej, co do tożsamości źródeł Heleny i Wandy, nie była poparta dowodami naukowemi. Zarzut ten jest fałszem, gdyż powołałem się tamże wyraźnie na „badania p. Aleksandrowicza, z których się okazało, iż woda ochrzczony imieniem Wandy jest rzeczywiście źródłem nowem i co do swego składu chemicznego znacznie się różniącem od źródła Heleny". — P. prof. dr. Stopczański zaś zapewne niedbałości powagi naukowej w tym względzie p. Aleksandrowiczowi, który się zajmował urządzeniem zdrojów w Iwoniczu, Rzegocinie i Rabce i ztąd powszechnie w kraju jest znanym. Wiadomości „kolegiańskie" p. prof. dr. Stopczańskiego nie pozwala otem powątpiewać.

Drugim fałszem jest zarzut p. prof. dr. Stopczańskiego jakobym był w rzeczonej protestacyi obliczył przewodniczącemu protestacya zatem moja wymierzona była jedynie przeciwko zdaniu Komisyi, które rzekomy przewodniczący dr. Diell z urzędu swego objawił, jako przewodniczący Komisyi, w imieniu tejże, a nie przeciwko zdaniu samego przewodniczącego, którego tenże wcale nie objawił. Okazuje się to jak najdobitniej z przytoczonego wyżej sprawozdania, powołującego się dosłownie na dotyczący ustęp sprawozdania w № 32 i 33 przegl. lek. zamieszczonego, gdyż wyraźnie stało: „iż po dłuższej rozprawie przewodniczący dr. Diell oświadczył w imieniu Komisyi, iż zdaniem jej i. t. d." Myśl zatem obalenia rzekomego przewodniczącego była nie taka obca, jak musiało być obrażonemu sekretarzowi sprawozdanie, na które się w mojem oświadczeniu powołałem i chyba chcć umyślnego przekręcenia myśli słów i porożnienia mnie przeciwnym przewodniczącym, dla którego zawsze miałem i mieć będę najszczersze uwielbienie, mogła komu inaczej, jak prostym i jasnym rozumieć wydać się podobną. —

Ale p. prof. dr. Stopczański ośmiela się nawet zarzucać zarządowi Kłodzkiemu że sobie niezrozumiale postępuje, ogłaszając, iż wypływa tam posiada cztery zdroje mineralne. Zarzut ten jest zupełnem zafałszowaniem prawdziwego stanu rzeczy, gdyż p. prof. dr. Stopczański sam najlepiej wie, że na Kłodzku oprócz Wandy i Heleny, o których właśnie głos się toczy, znajdują się jeszcze po źródła Szymona i Daniela. Kwestya zaś przy Wandzie jest

to samo, lub nie to samo co Helena, dotychczas jeszcze nie jest rozstrzygnięta, jak również nie to przeszkody nie przemia, że za porozumieniem się z p. Szalayem, zdroj. Heleny" w skutek niedostatecznej obfitości wody po wydaniu wspomnionych ogłoszeń tymczasowo opuszczonym został. Bezpośrednie zaraz po wydaniu owych ogłoszeń zarząd Kłodzienia począł przeczytać cztery źródła mineralne, a przy tego przedstawienia przeszkody okazują się, jak łatwo domyślić się p. prof. dr. Hoppe-Seyler przez otrzymanie ubliżającemi tylko poradzie komisyi, w której tonie je ogłasza, a najgorzej na całą zdyskredytowanie praktyki krajowców.

Nie dosyć na tém, p. prof. dr. Hoppe-Seyler widocznie taka jest przejęty nienawiścią przeciw Kłodzienioni, na którem nie on pozostawia urządzać, że nawet twierdzi, "że wszystkie źródła mineralne tamże za jak najgorzej urządzone są za najniekorzystniejsze, i że woda ich w zagłębieniu jest zepsuta i smutna." Jak te zarzuty nie potrzebują wcale na odpowiedź, gdyż najlepsza odpowiedź mogłaby dać p. prof. Hoppe-Seylerowi publiczność, która zeszłego roku najniekorzystniejsze zdanie swoje o źródłach Kłodzienia, która nawet w roku 1867. kiedy źródła praktyki górnego zepsute były w skutek deszczów, piła prawie wyłącznie wody ze pozostałe na Kłodzienia będących i która w kilka dni przed przybyciem p. Seyler'owskiego oświadczyła pragnienie, by dla ułatwienia wzięcia źródeł na Kłodzienia z górnego praktyki Seyler'owskiego do Kłodzienia jeszcze pod górę Brzyjarkę w prostym kierunku do źródła Wenda chodnik urządzonym został.

Ubolewają wreszcie zarzuty te znakomitym lekarzom ordynującym w Szczawnicy, jak Drom Trombeckiem, Seiboroskiem, Krajdic Dobkowskiem, którzy gościom przepisywali pijące wody Kłodzienioskie, przeglądu pozwolenia nie uczyniwszy, gdyżby wody te były „zepsute i smutne". — Na podobnych potem zarzutach oparł p. prof. dr. Hoppe-Seyler w liście pożegnalnym do p. Kr. do porządku dziennego nad przedmiotem podejścia na Kłodzienia. W prawdzie przeciwny zarządzeniu nader krzywdzącego sposobu, że daleki nie pozostawi się o polemikę, ale o opinię, która komisyę bolesny wpływ poniesie nad podejściami krajowemi. Ale widocznie tak urządzone zajmowanie pozycji komisyi obcem jest p. prof dr. Hoppe-Seylerowi, który widocznie się oczekiwała niechęci, pomiędzy publicznością a tymi źródłami krajowemi. W tem pożałowaniu pozostaje p. prof. dr. Hoppe-Seyler, że wskutek podobnej polemiki między chemikami, zkłóci tych bardzo dyskredytuje porządek przeciwnika, cierpi podejście, a tem samem cierpi kraj, dla którego podejście za tak ważnem źródłem bogactwa

Z prawdziwą gorączką wyjazdu mi wytłumaczył p. prof. dr. Łopaciańskiemu brak pieniędzy obywatelskiego, gdyż dokładnego zarachowania na utrzymanie praktyki na Chodzimiu, a nie mając z niego żadnych dochodów nie prawiam się temi utratami, ale staram się wszelkimi siłami utrzymać tam praktykę, w przekonaniu, że się tam zamem przyczynia do pożytku publicznego w kraju. —

Nie prosiłem mię takiej pensyi p. prof. dr. Łopaciańskiego, ale przyszła mogą innych, którzyby się chcieli przyjąć przełożyć do podniesienia i wypełnienia nieszczęścia podróżników w kraju, i dla tego cieszę się z zarządzenia tego p. prof. dr. Łopaciańskiemu w imieniu dobra naszego kraju to publiczne zapomnienie.

Z tego powinien wyżej przekonanym jestem iż Franciszka Kadakiego tak gorliwie się spełnia podróżami krajowemi, nie odmówić umieszczenia tych spostrzeżeń, tembardziej, że za pisaniu przeciwnie odwiecznie prawidła sprzeciwiać: audiatur et altera pars.

Wojnowo dnia 20 Lutego 1869 r.

Waleryan Dąmbski

Mający 50 lat w Chodzimiu w Prusach

Zamieszczając bez żadnej zmiany protokół posiedzenia kom. bolesnego, musimy zrobić na obawach pewnych przeciwko wydaniu tego na takowe zastrzeżenia. Winniśmy jednak nadmienić, że mając tamte na względzie, że p. D. w tej sprawie jakiej bezbłędnie przystąpił, a zbyt odbijając twierdzenia lub wyrażenia z przeciwnika, nie chcąc przekroczyć granicy oddzielającej osobę od rzeczy i poparcia przeciwnych dowodów nie uchylił się przeciwko tej woli; osobistych kontrowersji i braku pewnych obywatelskiego. — Tłóż kontrowersja twierdzi może, że to, co wyraził prof. Łopaciański, z takich pochodziło pobudek, a nie z pewnego stanowiska lub nie stanowiska przekonania i z dobrego zamiaru sprostowania mylnych zapatrywań. Za mogą przeciwnej uchwycić się osobistej w powyższym przedmiocie, rozbiór wchodzący w istotę rzeczy bez nagalowań osobistych znajdzie pismo nasze na celu otwarte.

Red.

Kraków dnia 23 Marca 869.

Kochany Stryju!

Wczoraj było posiedzenie komisji balneologicznej i ja spieszę donieść sprawozdanie krótkie o niej, bom widzę, iż nader wcześnie na szczegóły wnioski uczyniono. Przy odczytaniu protokołu zeszłego posiedzenia zapadł mi wyraz P. Alexandrowicza, iż za dowód różności Wandy z Heleną pomiędzy mnie i Jen umieścił, że P. Salay zgodził się na opuszczenie Heleny dla braku Wandy. Za zrobiłem tu uwagę, jako mi nie wiadomo, czy z tej strony na to zgodził, gdyż mi wiadomo tylko ugoda z P. Dabr. Ten, kiedy obiecał, do końca zeszłego roku zdrowi Heleny wrócić do dawnego stanu, a gdyż to nie mogło być uskuteczionym, rzecz została na miejscu. Alex. na to bardzo oprzykrzenie mi odpowiedział, jako bym nie stanowisko chciał zajmować, i powoływał się na osobiste zezwolenie Stryja na opuszczenie Heleny. Proszę, mnie w tym względzie zaniformować łaskawie.

Po odczytaniu protokołu, zabrał P. Stopczański głos,

i powoływając się na wstęp w artykule P. Dąbrowskiego w Przegl. lek. umieszczonym, że on ogromnie oszczędzenia uchybił powadze całej komisyi, iż interes narodowy podupadając, zapytuje Prezydującego czas komisyi czy rzeczywiście czuje się komisya obrażoną, i czy zdanie P. Dąb. podziela, gdyż w tym razie niepotrzebno by mu było zasiadać dalej w komisyi, i byłby do opuszczenia zmuszonym. Na to Prezes zapewnia w imieniu komisyi, jako nigdy dobre chęci dla interesu kraju i umiejętności nie zaprzepaszczano w Do. Hop. i prosi aby dalej został, i przerwijcat swe prace. Dr Czerwiński radzi, aby przeciągnięto kroki przeciw Pan. D. Ktoren za prace komisyi. Dla ścisłości, jej członkowie błotem obrzucą. Pan Dr Warschauer, że nie było by stosowne innych kolei uczynić, iż Pan Skopczewski przez ogłoszenie Pana Prezesa zupełnie jest ocalonym, a potępienie artykułu P. Dąb. przez komisyą jest wystarczające, gdyż do całej rozprawy będzie w Przeglądzie lek. wydrukowana. Dalej odczytał Dr. Sciborowski zestawienie sprawozdań z różnych zdrojów k najowych Busk, Solec, Krynica, Krzeczkowo, Lakomyn, Szczawa, Rzeczyca Rabka, z których się pokazuje, że ilość kąpielnych gości w r. 868. przeszłym o 5000, r. 869. Przy szczawnie wymienił Dr. Scib. jako najważniejszą wodę, brak dobrego mięsa, i prosi dziś za przyczyny, monopol Żydów do tych czasów się, a przedaż mięsa trudniejących, i intrygi które czynią dla odstraszenia drugich kupców. Orzeczono zasadzono do Komisyi wystosować memorandum, aby temu poradził, opisując się na prawa miejscowym, i w razie gdyby Powiatowa władza nie chciała zaczynić, udać się do namiestnictwa o zezwolenie rozpoczęcia

karbunek dla wszystkich i żydzych, coby się biciem bydła zajmować chcieli i mięso sprzedawali, jako jedyny środek, zniszczenia monopolu żydowskiego. —
Pan D. Warschauer oświadcza, że o tem mowić wiele nie może, bo był na szczęście swoje w Szczawnicy tylko dwa dni, w których się na bazarze dość głodu, lecz nadto należy już od r. 59. żeby gorące nie piekło, bawali się kąpać w Dunajcu i na gruncarku, przeciwko genitaliom, żeby jeden raz zrobiono jakąś zastawę, chociby przeciwpożarową? (Skarżnicę zrzucają) Wtrąca wszyscy nic do rzeczy, czy się gorącemi bywa ogłaszane, że uczą dzieci się w Szczawnicy. Są piękne rzeczy). i żeby postarano się o staranie wierzenia, poradzić Lenn.
Dr Fryda wspomina, że gdy w Szczawnicy na Mokrzu, dwa nowe ciemnie, chorym bardzo potrzebne, konieczne jest, przeszacić Tawę, za potok ruski na Kolinę, i takowy basek który i lat do Stryja należy urządzić do wygodnych z pacerzio który do rzeczy jest potrzebnie jako projektowany chodnik w Piwnicy, gdyż takowy dla wielkiej odległości mieć może być użytem. —
Pan Prezyd. przedkłada list od Stryja, bardzo pochlebiający, jako budowa mostu na Dunajcu rozpoczęta, przeciw dziecinie burzujących szykanowiem przerwana. Oprócz tego jeszcze wniósł Dr Kremer uwagi i wady w kąpieli w znacznej ilości na kilkoch osobach), Prezes zwyczajnych posłanych Z.S. członków, Dr Alex. przedał rezultat analizy wyciągu iglicznia z wierzkowego. (Fichtennadel. Extrakt) wyrobu aptekarza Viktorina w Krynicy. Przy tej okazyi. Dr Kopczańskiego lekko, czy przyjąć wolno do niemu. —

Dr. Aloizy m. 25/3 87

To za ogólne zarysy wczorajszego posiedzenia, obszerniej będzie zdaje się w Przeglądzie, (na który wypadałoby zaprenumerować Stryjowi.)
Osobno dostaje Stryj owe wezwania do uprzątnienia wymienionych niedostatków. Ja czuję się, jako reprezentant Stryja sprawdowanym zarazem, by być przygotowanym. –
P. Stoj. zakarżył Dalskiego w sądzie karnym, powstał się na Stryja i P. Trembeckiego, prawiąc że nie opatrzył tej sprawy, że dla skonstatowania rozsianego zrodzeń Heleny i Wandy będzie prosił o sprowadzenie Cenickiego Kleszczyńskiego i Bedkenbachera z Wiednia ~~na~~ kosztem przegrywającego proces, że na to przeciwko wprzód nastawiony ect. Powiedział mi także, że P. Dalski miał powiedzieć przez Aptek Kaffa, że ma tylko zawezwanie na Pallasza, nie na sądy, dość że żywy i pod powstanie w interesie Stryja, z tą przyczynnością, że się może z boku przyglądnie. Turbus litigantibus, tertius gaudet. –
Życzym z żoną szczęśliwych i przyjemnych świąt, i cieszym się na przybycie Stryja.
Żona moja prosi, przy okazyi przesyłki wody do Krakowa, o pasztet, Żołędnik, paki i flanele odesłany. –
Całuję Stryja i wszystkich krewnych ser. Odeczki i Zosieję zawsze

pochylającym kurzynem

Aloizy

[szalony]

Svetolik Stanković